

## Zbrodnia Wołyńska

<https://zbrodniawolynska.pl/zw1/sledztwa/156,Sledztwa-OKSZpNP-we-Wroclawiu-w-sprawach-zbrodni-ludobojstwa-popełnionych-przez-.html>  
2020-11-30, 18:47

### Śledztwa OKSZpNP we Wrocławiu w sprawach zbrodni ludobójstwa popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich na osobach narodowości polskiej na terenie b. województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu prowadzi aktualnie 25 śledztw w sprawach dopuszczenia się przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939-1945 zbrodni ludobójstwa na obywatelach polskich w celu wyniszczenia polskiej grupy narodowej, popełnionych na terenach dawnych województw: 1. lwowskiego, powiatów – Turka, Mościska, Żółkiew, Rawa Ruska, Tomaszów Lubelski, Jaworów, Lwów, Bóbrka, Drohobycz, Sambor, Sokal, Gródek Jagielloński, 2. stanisławowskiego, powiatów – Rohatyń, Kałusz, Tłumacz, Żydaczów, Kołomyja, Kosów Huculski, Dolina, Nadwórna, Halicz, Stryj, Śniatyń, 3. tarnopolskiego, powiatów – Radziechów, Skałat, Zborów, Podhajce, Brody, Przemyślany, Buczacz, Brzeżany, Trembowla, Tarnopol, Kamionka, Czortków, Kopyczyńce, Zaleszczyki.

Opracowanie:

prokuratorzy OKSZpNP IPN we Wrocławiu

#### **Śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu**

#### **w sprawach dot. zbrodni ludobójstwa popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich na osobach narodowości polskiej w latach 1939-45 na terenie b. województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego**

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu prowadzi aktualnie 25 śledztw w sprawach dopuszczenia się przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939-1945 zbrodni ludobójstwa na obywatelach polskich w celu wyniszczenia polskiej grupy narodowej, popełnionych na terenach dawnych województw:

1. lwowskiego, powiatów – Turka, Mościska, Żółkiew, Rawa Ruska, Tomaszów Lubelski, Jaworów, Lwów, Bóbrka, Drohobycz, Sambor, Sokal, Gródek Jagielloński,
2. stanisławowskiego, powiatów – Rohatyń, Kałusz, Tłumacz, Żydaczów, Kołomyja, Kosów Huculski, Dolina, Nadwórna, Halicz, Stryj, Śniatyń,
3. tarnopolskiego, powiatów – Radziechów, Skałat, Zborów, Podhajce, Brody, Przemyślany, Buczacz, Brzeżany, Trembowla, Tarnopol, Kamionka, Czortków, Kopyczyńce, Zaleszczyki.

Postanowieniem o umorzeniu wobec niewykrycia sprawców zakończono sześć podobnych śledztw prowadzonych w sprawach zbrodni ludobójstwa popełnionych na terenie leżących w wyżej wskazanych województwach powiatów: złoczowskiego, dobromilskiego, zbaraskiego, stanisławowskiego, borszczowskiego i rudzkiego oraz jedno śledztwo obejmujące zdarzenia zaistniałe w miejscowości Nizankowice, leżącej na terenie byłego powiatu przemyskiego,

znajdującej się obecnie na terytorium Ukrainy.

Śledztwa w tych sprawach zostały wszczęte w latach 1992-1995 przez byłe Okręgowe Komisje Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu: w Krakowie – w zakresie województw tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz w Rzeszowie – w zakresie województwa lwowskiego. Miały one za przedmiot zabójstwa, ciężkie uszkodzenia ciała, spowodowanie pożarów, zaborów mienia i innych prześladowań obywateli polskich przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939-45 na terenie wskazanych wyżej województw.

Decyzją Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej z dnia 1 lipca 1998r. śledztwa te przekazano celem kontynuowania byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Zostały one zawieszono na początku 1999r. w związku z likwidacją wspomnianej wyżej instytucji. Po powołaniu Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, począwszy od drugiej połowy 2000r. prokuratorzy wrocławskiego Oddziału IPN sukcesywnie podejmowali z zawieszenia kolejne śledztwa w sprawach zbrodni nacjonalistów ukraińskich na obywatelach polskich na terenie wskazanych wyżej województw. Stan ten został usankcjonowany Zarządzeniem Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nr 12/01 z dnia 29 czerwca 2001r., sygn. Or 47/01, którym powierzono Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu prowadzenie śledztw w sprawach o zbrodnie popełnione przez nacjonalistów ukraińskich na terenie byłych województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, z wyjątkiem tej części województwa lwowskiego, która po 1945 roku znalazła się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem prowadzonych postępowań jest przede wszystkim ustalenie okoliczności dokonanych zbrodni, ujawnienie osób pokrzywdzonych i przesłuchanie ich w charakterze świadków, przeprowadzenie poszukiwań w archiwach krajowych i zagranicznych, w celu odnalezienia dokumentów zbrodni, ustalenie sprawców tych czynów, a w konsekwencji dokonanie oceny czynów nacjonalistów ukraińskich w kontekście znamion zbrodni ludobójstwa.

Definicję ludobójstwa zawarto w art. II Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 9 grudnia 1948r. Zgodnie z nią „ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
- e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.”

Pojęcie ludobójstwa znane było już w czasie II wojny światowej, a jego twórcą był polski prawnik Rafał Lemkin. W referacie ogłoszonym w 1933r. omówił on pięć przestępstw, w tym „akty barbarzyństwa”, na gruncie to którego pojęcia sformułował termin „ludobójstwo”. W opracowaniu tym podniósł między innymi, iż akty barbarzyństwa to akcje eksterminacyjne przeciw grupom etnicznym, wyznaniowym lub społecznym, podejmowane z jakichkolwiek motywów, polegające na masakrach i pogromach. Jednym ze skutków takich czynów dokonywanych w sposób zbiorowy i systematyczny, była emigracja lub natychmiastowa ucieczka zaatakowanej ludności. W tak przedstawionym przez Lemkina pojęciu „przestępstwa barbarzyństwa” były już zawarte podstawowe elementy definicji zbrodni ludobójstwa. Lemkin uważał, że ludobójstwo jest wymierzone przeciw grupie narodowej jako jednostce, natomiast poszczególne czyny skierowane są wobec pojedynczych osób nie w charakterze indywidualnym, lecz jako członków grupy narodowej.

Czyny będące przedmiotem niniejszych śledztw kwalifikowane są z art. 118§1 kk. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, zbrodni tej dopuszcza się każdy, kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji:

dopuszcza się zabójstwa,

powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka,

stwarza dla osób należących do grupy ludności warunki życia grożące jej biologicznej egzystencji, w szczególności przez pozbawienie dostępu do żywności lub opieki medycznej, które są obliczone na ich wyniszczenie.

Omówione poniżej, poczynione w toku prowadzonych śledztw ustalenia, potwierdzają, że na terenie Małopolskich Wschodniej, w latach 1939-1945 nacjonałiści ukraińscy dopuścili się na ludności polskiej zbrodni ludobójstwa. Celem dokonywanych przez nich pogromów i pojedynczych zabójstw osób narodowości polskiej było „oczyszczenie” tych terenów z mieszkańców nie ukraińskiej narodowości, bądź to poprzez ich fizyczną likwidację, bądź zmuszenie do emigracji. Obiektem ataku była ludność cywilna, najczęściej całkowicie pozbawiona możliwości skutecznej obrony, a ofiarami zabójstw padli zarówno mężczyźni jak i kobiety i dzieci. Natomiast torturowanie i okaleczanie ofiar przed zadaniem im śmierci miały dodatkowo oddziaływać na psychikę ocalałych.

W toku prowadzonych śledztw przesłuchano do chwili obecnej ponad 5300 pokrzywdzonych i świadków, przy czym ilość przesłuchanych osób wzrasta. Ich relacje dotyczą zbrodni, które popełniono w blisko 550 miastach, wsiach, przysiółkach i koloniach Małopolski Wschodniej. Dane personalne tych osób pochodzą między innymi z:

- a) informacji przekazanych przez przesłuchanych już w toku śledztw pokrzywdzonych i świadków,
- b) wykazów nadesłanych przez stowarzyszenia grupujące b. mieszkańców Kresów, w tym Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów we Wrocławiu,
- c) rezultatów komunikatów w mediach,

- d) wspomnień i dokumentów przedkładanych przez pokrzywdzonych i świadków,
- e) opracowań naukowych i literackich, publikacji środowiskowych (m.in. pism SUOZUN pt. „Na Rubieży”),
- f) dokumentów archiwalnych, w tym akt śledztw i procesów przeciwko ukraińskim nacjonalistom w latach powojennych,
- g) informacji nadsyłanych przez Policję i inne instytucje.

Rzeczony dane, nierzadko fragmentaryczne, niepełne, są następnie weryfikowane za pośrednictwem dostępnych kartotek ewidencyjno-adresowych (Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA, rejestry urzędów miejskich i gminnych) względnie Policji, przy czym to ostatnie rozwiązanie daje dobre rezultaty zwłaszcza wówczas, gdy przesłuchiwana osoba, nie znając konkretnych nazwisk i adresów, wskazuje jednakowoż dane miasto, wieś lub rejon jako aktualne miejsce pobytu znacznej ilości b. mieszkańców Małopolski Wschodniej.

Oprócz zeznań poszczególnych osób, w toku śledztw zgromadzono między innymi: wspomnienia, zdjęcia, mapy i inne materiały sporządzone przez świadków oraz członków rodzin tych, którzy zginęli z rąk ukraińskich nacjonalistów, dokumentację przekazaną przez stowarzyszenia grupujące byłych mieszkańców Kresów Południowo-Wschodnich, w tym listy osób pokrzywdzonych, akta procesów karnych przeciwko byłym członkom OUN i UPA z okresu Polski powojennej, materiały uzyskane w wyniku zagranicznej pomocy prawnej czy też ekspertyzy i opinie biegłych, w szczególności dotyczące rodzaju i stopnia ciężkości doznanych podówczas obrażeń ciała oraz z zakresu balistyki.

Poszukując dowodów w prowadzonych śledztwach, nie można było pominąć dokumentów archiwalnych dotyczących zbrodni ludobójstwa popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach polskich w latach 1939-1945, znajdujących się w polskich i zagranicznych archiwach.

Między innymi, w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu odnaleziono, utrwalone na mikrofilmach, dokumenty archiwalne oznaczone jako „Papiery Rady Głównej Opiekuńczej dotyczące sytuacji ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej w latach 1943-44. Dokumentacja zbrodni ukraińskich.” Zawierają one istotne dane o zbrodniach ukraińskich nacjonalistów na terenie całej Małopolski Wschodniej. Przykładowo na jednym z mikrofilmów ujawniono informację - meldunek dotyczącą napadu dokonanego przez nieustaloną liczbę napastników ubranych w mundury policji ukraińskiej i gestapo na kolonie Jamelna i Żorniska w powiecie Gródek Jagielloński, woj. lwowskie w nocy 5/6 lutego 1944r., w czasie którego zabito bądź śmiertelnie raniono, wymienionych imiennie 8 obywateli polskich. Na innym mikrofilmie znajdują się m.in. 4 zestawienia i listy zawierające dane o osobach zabitych (względnie ranionych) przez ukraińskich nacjonalistów na terenie m.in. powiatu Czortków (ale również pozostałych powiatów Małopolski Wschodniej), jak również o stratach materialnych powstałych w wyniku działań banderowców na tym obszarze. Na kolejnym fragmencie mikrofilmu ujawniono notatkę z Okręgu Galicyjskiego (pow. tarnopolski i czortkowski), sporządzoną w dniu 8 marca 1944r. w Krakowie, w której zawarto m.in. informację o prowadzonej w powiecie Czortków, woj. tarnopolskie akcji zastraszania Polaków poprzez podrzucanie listów z pogróżkami.

Niezwykle ważne znaczenie ma ujawnione na mikrofilmie zbiorcze zestawienie ofiar i strat materialnych na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz lista zarejestrowanych napadów nacjonalistów ukraińskich za okres od 1.12.1943 roku do 29 listopada 1944 roku.

Te i inne dokumenty stanowią formalne potwierdzenie zdarzeń, które już wcześniej zostały opisane przez świadków w toku zeznań złożonych w śledztwach z zakresu „Zi”, prowadzonych przez OKŚZpNP we Wrocławiu.

Innym, polskim tropem archiwalnym są kwestionariusze szkód wojennych wypełniane przez mieszkańców dawnych województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, ale również np. wołyńskiego. Mianowicie w toku poszukiwań archiwaliów prowadzonych przez wrocławską Komisję Ścigania, ustalono, iż w archiwach państwowych w: Lublinie, Lublinie O/Kraśnik, Przemyślu, Rzeszowie, Rzeszowie O/Sanok i Zamościu znajdują się opracowane w latach 1944-1945 na polecenie Resortu Odszkodowań Wojennych wykazy strat, opierające się na ustalonym odgórnie kwestionariuszu (tzw. Kartoteka poszkodowanych w czasie działań wojennych). Kwestionariusze te, zawierające m.in. pytania dot. zabitych członków rodzin, okoliczności zabójstw i ich sprawców, były wypełniane zarówno przez mieszkańców tamt. gmin, jak i osoby przebywające czasowo, w tym uchodźców ze wschodnich województw RP. W związku z powyższym w pierwszej kolejności sprawdzono archiwa państwowe we wschodniej części Polski, m.in. prokuratorzy wrocławskiej Komisji Ścigania w toku kilkukrotnych wyjazdów służbowych spenetrowali wytypowane jednostki archiwalne w Archiwum Państwowym w Lublinie, Zamościu i w Przemyślu. W toku tej kwerendy ujawniono m.in. kwestionariusze dotyczące powiatów: Tomaszów Lubelski, Rawa Ruska, woj. lwowskie, Borszczów, woj. tarnopolskie, Śniatyń, woj. stanisławowskie, zestawienia szkód wojennych z terenu powiatu Sokal, woj. lwowskie i Stryj, woj. stanisławowskie, ale również kwestionariusze dot. pow. hrubieszowskiego czy miejscowości Rudnia oraz Rogawicze na Wołyniu, w których w 1943r. doszło do, cytując: „napadu na wioski całych mas ukraińskich, spalenia wszystkiego i wymordowania ludności”. Kolejnym krokiem było zweryfikowanie zasobów archiwów państwowych w zachodniej i północnej Polsce, albowiem tutaj, na terenie Ziemi Odzyskanych osiadła znakomita większość b. mieszkańców Kresów Pd.-Wsch. W efekcie tych poszukiwań, uzyskano stosowne kwestionariusze z Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Archiwum Państwowego w Opolu i Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim.

Ustalenia poczynione w oparciu o uzyskane w wyniku kwerend archiwalnych dokumenty, w szczególności kwestionariusze dotyczące strat wojennych poniesionych przez mieszkańców wymienionych powiatów, pozwoliły na ustalenie danych osobowych i adresowych kilkuset, nieprzesłuchanych jeszcze osób - członków rodzin pokrzywdzonych przez zbrodnie popełnione przez nacjonalistów ukraińskich, których wiek uzasadnia konieczność przesłuchania ich w charakterze pokrzywdzonych i co też jest czynione w poszczególnych sprawach.

Niezwykle ważne dla prowadzonych śledztw informacje zawierają księgi parafialne byłej Archidiecezji Lwowskiej znajdujące się obecnie w Bibliotece Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, która przejęła materiały zgromadzone w Archiwum Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka. Dokumenty te zawarte na mikrofilmach poddawane są przez prokuratorów Wrocławskiej Komisji

Ścigania oględzinom. Zawierają one często dokładne dane ofiar zbrodni popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich, niejednokrotnie z opisem okoliczności ich śmierci. Dla przykładu należy choćby wskazać zapis zawarty w „Księdze urodzin, małżeństw i zgonów parafii Ostrów 1894-1949” (w powiecie Sokal, woj. lwowskie). Ujawniono tam m.in. dokładne dane 73 osób „poległych podczas napadu na Ostrów w dniu 31 marca 1944r. (dzień Matki Boskiej Bolesnej o godzinie 4.00”, przeważnie ze wskazaniem przy nazwisku przyczyny zgonu i miejsca znalezienia zwłok oraz dane 9 osób w tym dniu zaginionych. Ujawniony zapis potwierdza i precyzuje poczynione wcześniej w oparciu o zeznania świadków ustalenia, że o świcie, w dniu 31 marca 1944r. członkowie UPA okrążyli wieś Ostrów, podpalili domy, szczególnie te kryte słomą oraz przy użyciu broni palnej, bagnatów i noży dokonali zabójstwa mieszkańców tej miejscowości.

Gromadząc materiał dowodowy w przedmiotowych sprawach uzyskano informacje, że istotne dla śledztw dokumenty znajdują się też w zagranicznych archiwach, a to: Centralnym Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej, Wydzielonym Archiwum Państwowym Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie, a także w archiwach regionalnych organów SBU, szczególnie w zachodnich obwodach Ukrainy.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu podjęła próby pozyskania materiałów archiwalnych, zarówno z archiwów na Ukrainie jak i w Rosji, między innymi poprzez skierowanie wniosków o zagraniczną pomoc prawną do organów prokuratury tych państw.

Prokuratura Generalna Ukrainy odmówiła realizacji wniosku. Również uprzednie zapytanie kierowane do Ministerstwa Sprawiedliwości Ukrainy o ustalenie pełnych danych personalnych osób podejrzewanych o udział w zbrodniach nie dały pozytywnego rezultatu.

Z udzielonej przez stronę ukraińską odpowiedzi wynikało, że z uwagi na brak podania bliższych danych osobowych, realizacja wniosków nie jest możliwa. Zaznaczyć także należy, że prokuratorzy zwracali się do Krajowego Biura Interpolu KGP w Warszawie o dokonanie ustaleń na terenie Ukrainy w zakresie wskazywanych przez świadków osób podejrzewanych o dokonanie zbrodni. Pomimo ponagieł i monitów, brak było jakiegokolwiek reakcji strony ukraińskiej.

Kierując wniosek o podobnej treści do Ministerstwa Sprawiedliwości Rosji w ramach śledztwa tut. Komisji dotyczącego zbrodni ukraińskich w powiecie Radziechów, woj. tarnopolskie, wzięto pod uwagę fakt, iż po opanowaniu Małopolski Wschodniej w 1944r., władze radzieckie, przy udziale tzw. istriebitelnych batalionów, dążyły do likwidacji oddziałów ukraińskich, albowiem członkowie OUN-UPA atakowali również Rosjan. Strona Rosyjska udzieliła odpowiedzi, z której wynika, iż nie posiada dokumentów, które mogłyby być wykorzystane w przedmiotowym śledztwie.

Stosunkowo często w zebranych materiale dowodowym, w tym w szczególności w zeznaniach świadków pojawia się kwestia dokumentowania przez okupacyjne władze niemieckie poszczególnych zbrodni poprzez ich opisywanie i fotografowanie. W związku z powyższym wystąpiono do Archiwum Federalnego w Berlinie o udzielenie informacji odnośnie posiadanych w tamtejszych zasobach dokumentów mających istotne znaczenie dla prowadzonych śledztw. Kierownictwo Archiwum zadeklarowało gotowość współpracy z zastrzeżeniem przeprowadzenia

szczegółowych kwerend w ich siedzibie przez upoważnionych pracowników IPN. W toku kwerendy przeprowadzonej we wskazanym Archiwum, nie odnaleziono jednakże materiałów istotnych z punktu widzenia prowadzonych śledztw.

Podjęto nadto poszukiwania archiwalne w Archiwum Służby Bezpieczeństwa Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Poczynione tam ustalenia dały podstawę m.in. do wystąpienia w jednej ze spraw do strony ukraińskiej z wnioskiem o udzielenie międzynarodowej pomocy w sprawie karnej. Wniosek ten został zrealizowany. Uzyskano z Prokuratury Ukrainy Obwodu Lwowskiego kopie akt sprawy o której nadesłanie wnioskowano, prowadzonej przeciwko trzem sprawcom dokonanego we wrześniu 1939r. zabójstwa kilku mieszkańców Bartatowa w powiecie Gródek Jagielloński, woj. lwowskiego, którzy wyrokiem Lwowskiego Sądu Obwodowego z dnia 20 grudnia 1940 roku zostali skazani – dwóch z nich na kary śmierci przez rozstrzelanie, zamienionych następnie na kary pozbawienia wolności, a jeden na wieloletnią karę pozbawienia wolności. Nadesłane materiały niewątpliwie przyczyniły się do pełniejszego wyjaśnienia okoliczności zaistniałego zdarzenia.

Prowadząc niniejsze sprawy prokuratorzy wielokrotnie występowali z wnioskami o udzielenie międzynarodowej pomocy prawnej przez organy prokuratur innych państw, w szczególności o przesłuchanie zamieszkałych poza granicami Polski świadków, w szczególności na Ukrainę, ale też do Szwecji, Wielkiej Brytanii.

Zebrany materiał dowodowy umożliwił wyróżnienie trzech okresów szczególnego nasilenia zbrodniczej działalności nacjonalistów ukraińskich wobec Polaków zamieszkałych na terenie b. województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, a to: wrzesień 1939 r., czerwiec-lipiec 1941 r. oraz okres od 1944 do połowy 1945 r.

W pierwszym z wymienionych okresów nacjonaści ukraińscy, wykorzystując chaos związany z exodusem resztek armii polskiej i osób cywilnych z terenów obecnej Polski w kierunku wschodnim i południowym oraz – nieco później - wkraczaniem na te tereny Armii Czerwonej bądź wojsk niemieckich, rozbijali polskich żołnierzy, zdobywając w ten sposób broń i mundury, a następnie zabijali tychże, uciekinierów cywilnych, jak również, z różnych względów niewygodnych dla nich, miejscowych Polaków. Przykładem może być tutaj zabójstwo w Koniuchach, powiat Zborów około 90 mężczyzn – wracających z frontu żołnierzy, czy zabójstwo na terenie Bartatowa, powiat Gródek Jagielloński, woj. lwowskie ok. 50 uciekinierów wojskowych i cywilnych z centralnej Polski, jak również dzierżawcy miejscowego majątku, leśniczego i kilku polskich rolników.

Część świadków podaje w swych zeznaniach, że na początku 1940r. nieprzychylni Polakom Ukraińcy sami sporządzali względnie pomagali Rosjanom w tworzeniu list Polaków, którzy mieli zostać deportowani w głąb Rosji. Listy te obejmowały głównie rodziny inteligenckie oraz osadników z Polski centralnej.

W trzeciej dekadzie czerwca i lipca 1941r. nacjonaści ukraińscy wzmożli ataki na ludność polską z uwagi na stopniowe opanowywanie tych terenów przez wojska niemieckie oraz związane z tym, jak się wkrótce okazało chybione, nadzieje na utworzenie wolnej Ukrainy. Pilnego „rozwiązania” wymagał problem obecności Polaków na tych ziemiach. Przykładem krwawej realizacji tych planów

było zabójstwo w dniu 6 lipca 1941r. ok. 10 polskich mieszkańców wsi Połowce oraz 6 Polaków ze wsi Skorodyńce, powiat Czortków, woj. Tarnopol.

Ostatni etap – okres od 1944 do połowy 1945r. – wypełniły z kolei zaplanowane, dobrze zorganizowane i szeroko zakrojone akty eksterminacji ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej. Przykładami takich akcji, bardzo licznych i stanowiących bez wątpienia dobrze zorganizowane i zaplanowane akty ludobójstwa, były ataki nacjonalistów ukraińskich na miejscowości: Kopań – 2 lutego 1944r. i Hanaczów i Hanaczówkę – w nocy z 2/3 lutego 1944r. w powiecie Przemyślany, woj. tarnopolskiego, gdzie zginęło odpowiednio 75 i 56 osób. Masowej zbrodni dokonano w dniu 12 lutego 1944 roku w Łonowcach, powiecie borszczowskim, woj. tarnopolskiego. Wskutek napadu nacjonalistów ukraińskich na wieś, w różny sposób śmierć ponieśli nie mniej niż 72 osoby. W dniu 13 lutego 1944 roku w Germakówce – miejscowości położonej również w powiecie Borszczów, dokonano napadu na dom, w którym odbywało się przyjęcie weselne. Napastnicy narodowości ukraińskiej otoczyli dom, wrzucili do niego nie mniej niż 8 granatów, a następnie przez okna i drzwi strzelali do wnętrza. Zginęły wówczas 32 osoby. W nocy z 22 na 23 lutego 1944 roku w Berezowicy Małej, powiecie zbaraskim, woj. tarnopolskiego, nacjonaści ukraińscy pozbawili życia nie mniej niż 131 osób. Napastnicy dokonali tej zbrodni używając broni palnej, ostrych narzędzi, którymi śmiertelnie okaleczali ofiary oraz ognia – podpalając zabudowania. Między innymi w jednej ze stajni w wyniku jej podpalenia zginęło wówczas 25 osób. Towarzyszące napastnikom kobiety narodowości ukraińskiej rabowały znajdujące się w domach Polaków, przed ich spaleniem mienie. W dniu 12 marca 1944 roku dokonano napadu na wieś Majdan, powiatu Kopyczyńce, woj. tarnopolskie, w czasie którego zamaskowani i odziani – w celu lepszej identyfikacji - w białe stroje napastnicy zaatakowali miejscowość z czterech stron. Zastrzelono lub spalono żywcem ok. 100 Polaków, rabując ich dobytek i paląc większość posesji. Kolejny nocny atak na tę wieś miał miejsce 27 stycznia 1945r. Nacjonaści ukraińscy zabili wtedy siekierami bądź strzałami z broni palnej - według różnych szacunków - od 30 do 60 osób, które schroniły się w miejscowym kościele. W nocy z 29 na 30 marca 1944r. w miejscowości Wołczków, w powiecie Stanisławów w wyniku napadu zginęły nie mniej niż 74 osoby. Tej samej nocy w wyniku napadu na Gołogóry w powiecie złoczowskim, woj. tarnopolskiego zabitych zostało 21 osób. Z kolei w nocy 1/2 kwietnia 1944r. nacjonaści ukraińscy spalili lub zastrzelili we wsi Pawłów, powiat Radziechów, woj. lwowskie 38 osób narodowości polskiej. W okolicy Świąt Wielkanocnych 1944 roku, w miejscowości Hucisko, powiatu Bóbrka, woj. lwowskiego nacjonaści ukraińscy zabili około 100 osób, podpalając mieszkańców w ich domach, zabijając przy użyciu broni palnej, siekier i noży. W tym samym czasie wskutek ponownego ataku na Hanaczów i Hanaczówkę zginęło około 40 osób. W dniu 29 września 1944r. ukraińscy nacjonaści napadli na polską kolonię w pobliżu wsi Jamelna, powiat Gródek Jagielloński, woj. lwowskie, która określano jako Mazurówkę lub Podgościniec. Strzałami z broni palnej, siekierami lub bagnietami zabito wtedy ok. 60 osób. Przykłady napadów nacjonalistów ukraińskich na ludność polską, można by, w oparciu o zebrany materiał dowodowy, długo jeszcze wymieniać. Niemalże w każdym dniu miały miejsce masowe zbrodnie, nie licząc zabójstw pojedynczych osób, uprowadzeń, zaginięć.

Pogłębiona analiza zeznań świadków i pozostałej dokumentacji śledczej pozwala na wyprowadzenie uogólnionych i odnoszących się do terenu całej Małopolski Wschodniej wniosków. Zorganizowane, silne uderzenia nacjonalistów na wsie Małopolski Wschodniej rozpoczęły się w 1944r., około 0,5 roku



po wydarzeniach wołyńskich. Impuls przyszedł z Wołynia. Nacjoniści ukraińscy atakowali ludność polską zamieszkałą na obszarach wiejskich i przedmieściach. Miasta, w których dominował żywioł polski i stacjonowały jednostki wojskowe oraz stare, to znaczy nie zamieszkałe przez osadników wojskowych, wsie ze znaczną przewagą ludności polskiej i z silną samoobroną stanowiły, poza nielicznymi wyjątkami, azyl bezpieczeństwa dla zgromadzonej tam ludności. Napastnicy czynili wiele, aby pozostać nierozpoznanymi. Uderzali przeważnie w nocy, zamaskowani, zwłaszcza, gdy byli mieszkańcami tej samej miejscowości. W wielu przypadkach nosili mundury niemieckie lub radzieckie i nie odzywali się do swoich ofiar, próbując w ten sposób zrzucić odpowiedzialność za napad na Niemców lub Sowieców. Zasadą było, iż nacjoniści nie atakowali miejscowości, w której mieszkali. Czynili to Ukraińcy ze wsi okolicznych lub z dalszych terenów. Świadczenie określił napastników przeważnie jako osoby nieznane, rzadziej jako mieszkańców atakowanej lub okolicznych wsi względnie przybyszów z Wołynia. „Banderowcy”, którym to mianem określali nacjonalistów Polacy z Małopolski Wschodniej, zabijali nie tylko mężczyzn, ale również kobiety i dzieci. Przykładem może być tutaj 1,5-letnia dziewczynka ze wsi Pawłów w powiecie Radziechów, która w nocy z 1/2 kwietnia 1944 r. została uderzona nożem lub bagnietem w brzuch – dwukrotnie oraz w nos, jak również otrzymała postrzał w prawe przedramię i prawą pachwinę. Pozostawiona w tym stanie przez napastników, ocalała jedynie dzięki pomocy niemieckiego lekarza, który podjął się jej leczenia. Trwałym następstwem odniesionych przez nią obrażeń są m.in. blizny po ranach, niedokształcona prawa stopa oraz skrócona kończyna dolna prawa i związane z tym upośledzenie chodu.

Ofiary wielokrotnie umierały w męczarniach bądź ich zgon poprzedzały okrutne formy przymusu fizycznego. W nielicznych wypadkach podrzucano obywatelom narodowości polskiej ulotki nakazujące opuszczenie miejsca zamieszkania w określonym terminie. Polacy z reguły stosowali się do takiego ultimatum. W czasie ataków na wsie zamieszkałe przez ludność polską i ukraińską, posesje Ukraińców pozostawały nietknięte, co wskazywałoby na współpracę przynajmniej części miejscowych Ukraińców z nacjonalistami. Ukraińcy nie sympatyzujący z OUN-UPA przyjmowali różne postawy: część z nich ostrzegała swych polskich sąsiadów przed planowanymi atakami, a w razie napadu bądź w okresach zagrożenia – przechowywała w swoich domach i zabudowaniach gospodarczych potencjalne ofiary, inni zachowywali bierność, jeszcze inna grupa pozostawiała w czasie ataku otwarte posesje i zabudowania gospodarcze dla ewentualnych uciekinierów, jednakże z obawy przed represjami nacjonalistów nie udzielała Polakom czynnej pomocy. Pomaganie polskim sąsiadom groziło bowiem śmiercią. W małżeństwach mieszanych oszczędzano zazwyczaj osoby narodowości ukraińskiej i dzieci z takich związków. Niejednokrotnie zmuszano jednak takie osoby do własnoręcznego zabicia polskiego współmałżonka, przy czym odmowa groziła śmiercią. Najwięcej aktów ludobójstwa na obywatelach narodowości polskiej miało miejsce w województwie tarnopolskim, zdecydowanie mniej zbrodni popełniono w województwach lwowskim i stanisławowskim. Częstokroć do napadów nacjonalistów dochodziło w okresach świąt tak katolickich, jak i greckokatolickich, kiedy to czujność Polaków słabła. W kazaniach duchownych greckokatolickich w tym okresie wielokrotnie przewijał się motyw „wypłwienia kąkol z pszenicy”, przy czym za kąkol uważano obywateli narodowości polskiej. Napastnicy nie cofali się przed zabójstwami duchownych katolickich oraz ludności polskiej zgromadzonej w kościołach. Nieliczne i słabo uzbrojone oddziały ZWZ-AK i samoobrony miały charakter wybitnie defensywny, przy czym tą

zdolność obronną osłabiało dodatkowo wywożenie młodych mężczyzn i kobiet na roboty przymusowe do Niemiec bądź późniejsze powoływanie pozostałej na tych terenach młodzieży męskiej do Wojska Polskiego lub Armii Radzieckiej.

Stosunek władz niemieckich do aktów eksterminacji Polaków w Małopolsce Wschodniej był bardzo zróżnicowany. W Niemirowie Zdroju, powiat Rawa Ruska, woj. lwowskie niemieckie jednostki wojskowe broniły ludności polskiej, gdy tymczasem w Palikrowach, powiat Brody, woj. tarnopolskie, zgodnie z zeznaniami świadków, oddziały niemieckie uczestniczyły w dniu 12 kwietnia 1944r. w zabiciu ok. 360 osób narodowości polskiej, przy czym zbrodnia ta była fotografowana z powietrza. Jednocześnie władze niemieckie musiały dostrzegać problem eksterminacji ludności narodowości polskiej, skoro podstawiały pociągi, którymi wywożono Polaków na tereny obecnej wschodniej Polski, bądź czasami udostępniały mężczyznom narodowości polskiej broń palną celem obrony. Władze radzieckie, po opanowaniu Małopolski Wschodniej w 1944r. dążyły do ukrócenia napadów ukraińskich, albowiem członkowie OUN-UPA atakowali również Rosjan. Osoby podejrzewane o przynależność lub sympatyzowanie z nacjonalistami ukraińskimi były skazywane na śmierć bądź więzienie, albo wywożone wraz z rodzinami na Syberię. Celem zwalczania oddziałów UPA, powołano do życia tzw. istriebitielnyje bataliony, złożone ze znajdujących się w wieku przedpoborowym Polaków i Ukraińców o antynacjonalistycznym nastawieniu, a dowodzone przez niezdatnych do walki na froncie oficerów i żołnierzy radzieckich. Jednostki te stanowiły tamę dla działalności ukraińskich sotni.

Poczynione w toku śledztw ustalenia procesowe korespondują z wynikami badań historyków, wg których od czerwca 1943 r. na terenie Galicji działały lokalne struktury Ukraińskiej Narodowej Samoobrony (UNS), powstałe w wyniku aktywności Romana Szuchewycza (wojskowy referent Centralnego Dowództwa OUN-B) i jego pomocnika Ołeksandra Łuckiego. Na ten teren przemieszczały się też (pod naciskiem nacierającej Armii Czerwonej) oddziały UPA z terenu Wołynia. Pod koniec roku 1943 oddziały UNS (które formowano spośród ochotników przechodzących szkolenie na organizowanych w trudno dostępnych miejscach obozach) przekształcono w oddziały tworzące UPA-Zachód.

Pierwszym dowódcą UPA-Zachód został Ołeksandr Łucki „Berkut”, zaś od 26 stycznia 1944 r. funkcję tę pełnił major Wasyl Sydor („Rostysław Wyszytyj”, „Szełest”).

Przypuszcza się, że w latach 1943-1945 powstało ponad 100 sotni UPA. W szczytowym momencie rozkwitu liczyły one 25-30 tys. ludzi, z tego na terenie Galicji – 10 tys. (1944). Wg Władysława Filara – „wiosną 1944 r. UPA w Galicji Wschodniej (...) liczyła 40-50 tys. dobrze uzbrojonych ludzi, a możliwości mobilizacyjne pozwalały znacznie zwiększyć liczebność oddziałów.

Nie wyjaśnione zostało, kiedy i przez kogo została powzięta decyzja rozpoczęcia akcji fizycznej likwidacji ludności polskiej. Dotychczas nie ujawniono żadnego dokumentu centralnego kierownictwa OUN-B w tej sprawie. Jednak rozwój wydarzeń i nasilenie masowych rzezi Polaków na Wołyniu, jakie nastąpiły od marca 1943 r., wskazują z dużym prawdopodobieństwem, że decyzja taka zapadła w czasie III Konferencji OUN-B .

Działania UPA w Małopolsce Wschodniej nasiliły się wraz z nadciągającymi na te tereny oddziałami Armii Czerwonej (II 1944).

Ukraiński historyk Ihor Iliuszyn analizując dokumenty struktur UPA-Zachód oraz Krajowego Prowodu OUN na ZUZ (Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie) stwierdza, że „antypolskie akcje realizowano z rozkazu dowództwa wojskowego i politycznego OUN i UPA”, zaś „ukraińscy partyzanci byli zdecydowani za wszelką cenę pozbyć się z terytorium, na którym operowali, „nielojalnej” w stosunku do nich polskiej ludności i wątpliwe, aby którykolwiek z ukraińskich dowódców poważnie przejmował się kwestią, jak wysoka będzie to cena”.

Śledztwa dotyczące zbrodni ludobójstwa popełnionych na obywatelach polskich przez nacjonalistów ukraińskich na terenach byłych województw: stanisławowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego mają zatem szczególny charakter, nie tylko karny ale także historyczny. Zakres przedmiotowy postępowań jest bardzo szeroki, z uwagi tak na okres (lata 1939-1945) jak i ilość popełnionych przestępstw. Specyficzny charakter śledztw, dotyczących zdarzeń sprzed 70 laty powoduje, że czynności procesowe muszą być czasochłonne. Miejsce dokonania przedmiotowych zbrodni znajduje się poza granicami RP, świadkowie, którzy w tych sprawach zostali przesłuchani, będący jednocześnie osobami pokrzywdzonymi, po opuszczeniu rodzinnych stron rozproszyli się na terenie całej Polski, bądź wyjechali za granicę. Utrudnia to ustalenie ich tożsamości. Świadkowie ci z reguły są już osobami w podeszłym wieku, w związku z czym niezbędne jest przesłuchanie ich w miejscu zamieszkania, a także korzystanie z zagranicznej pomocy prawnej.

W niniejszych śledztwach priorytetem było przeprowadzanie dowodów z osobowych źródeł dowodowych, czyli przesłuchań, bowiem z uwagi na odległy czas zdarzeń, ich uczestnicy, czy naoczni świadkowie po prostu odchodzą. Obecnie, gdy znakomitą większość świadków przesłuchano, czynności śledcze mogą koncentrować się na gromadzeniu dokumentów znajdujących się w archiwach, zarówno polskich, jak i zagranicznych, co jest niezbędne do pełnego wyjaśnienia okoliczności zaistniałych zdarzeń, sprecyzowania dat ich zaistnienia, ustalenia poniesionych strat i szkód.

Zgromadzony w niniejszych sprawach materiał dowodowy mieści się w setkach tomów akt i nadal, w wyniku prowadzonych czynności śledczych materiał ten jest wzbogacany.

Końcowe decyzje merytoryczne w prowadzonych sprawach wydane zostaną wówczas, gdy zebrane zostaną wszelkie dostępne dowody, pozwalające na uznanie, że okoliczności popełnionych zbrodni zostały w pełni wyjaśnione. Zobowiązuje bowiem do tego prokuratorów Komisji Ścigania artykuł 45 w ustępach 3 i 4 ustawy o IPN, wskazując, że celem śledztw w sprawach o zbrodnie, o których mowa w art. 1 tejże ustawy jest wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy, ustalenie osób pokrzywdzonych, a śmierć oskarżonego nie może stanowić przeszkody do realizacji tego celu.

W siedmiu, wskazanych na wstępie, śledztwach zebrany wszechstronnie materiał dowodowy pozwolił na ich zakończenie poprzez wydanie decyzji o ich umorzeniu wobec niewykrycia sprawców.

Celem każdego postępowania karnego, którego ustalenia potwierdziły zaistnienie przestępstwa, jest ustalenie i postawienie przed sądem jego sprawcy. W omawianych sprawach ustalenie

bezpośrednich sprawców popełnionych zbrodni napotyka na szczególne trudności.

Podkreślić przede wszystkim należy, iż do zainicjowania przedmiotowych śledztw doszło dopiero po zmianach polityczno-ustrojowych w Polsce w 1989 r., przekształceniu (w 1991 r.) Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i utworzeniu w 1993 r. okręgowych komisji badania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a więc pół wieku od zaistnienia, będących przedmiotem postępowania, zdarzeń. Miejsce popełnienia zbrodni leży poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, co niewątpliwie utrudnia przeprowadzanie dowodów.

Dodatkowo zdarzenia te rozegrały się podczas II wojny światowej, na terytorium okupowanym, a władze państw okupujących (ZSRR i III Rzesza Niemiecka) nie były zainteresowane zarówno ściganiem, jak i szczegółowym dokumentowaniem zbrodni popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich na szkodę osób polskiej narodowości.

Doprowadziło to do bezpowrotnej utraty znacznej części środków dowodowych, a w konsekwencji do opierania ustaleń faktycznych śledztw w znacznej mierze na osobowych źródłach dowodowych, tj. zeznaniach osób, które zdołały przeżyć antypolskie wystąpienia.

Jednak ze względu na znaczną odległość czasową między krytycznymi zdarzeniami a przeprowadzaniem dowodów również ten środek został znacznie ograniczony, gdyż zeznania mogły zostać odebrane jedynie od osób, które liczyły sobie wówczas po kilka, kilkanaście lat. W efekcie świadkowie nie byli w stanie wskazać w sposób kategoryczny sprawców zbrodni. Szereg świadków, przytaczając relacje nieżyjących już osób, wskazywało często tylko z nazwiska lub imienia, pseudonimu, wykonywanego zawodu czy pełnionej czasowo funkcji sprawców poszczególnych zbrodni. Dane te, choć obciążające nie mogły jednakże stanowić nie budzących wątpliwości dowodów popełnienia przez wskazane osoby zbrodni.

W tej sytuacji jedyną podstawą prawną do umorzenia niniejszych śledztw było niewykrycie sprawców zbrodni będących przedmiotem postępowań.

## Galeria zdjęć

Świadkowie mówią...













Galeria zdjęć

